Rok II. Gniezno 15. Grudnia 1890. Nr. 12.

POLECENIA

KSIĘGARSKIE I KUPIECKIE

dla Duchowieństwa archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, dyecezyi Chełmińskiej i Wrocławskiej.

„POLECENIA“ wychodzą 15. każdego miesiąca z przesyłką bezpłatną do wszystkich Księży powyższych dyecezyi.

Ogłoszenia należy przesyłać najpóźniej do 13. każdego miesiąca do ekspedycyi „POLECEŃ“ (księgarni J. B. Langiego) w Gnieźnie.

Cena wiersza jednołamowego 25 fen. Przy kilkorazowem powtórzeniu ogłoszenia udziela się odpowiedniego rabatu.

NOWOŚCI LITERACKIE.

— Odpusty. Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych. Opracował na podstawie niemieckiego dzieła **Ks. Fr. Beringera** T. J. Ks. Augustyn Arndt T. J. To wydanie szczególnie zatwierdzone zostało przez św. Kongregacyę Odpustów. Nakładem Ks. Michała Mycielskiego T. J. 1890. 8°, str. XXIV, 730. Cena 4 Mk. W silnej oprawie w półskórek i z brzegami czerwonemi 5,20 M.

Podobieństwo o ukrytym skarbie w roli (Mat. XIII, 44), stosuje O. Marcin z Kochem do Odpustów; a skarb ten nazywa dla tego skrytym — absconditus, — ponieważ wielu chrześcian go nie widzi, ani też należycie go nie pojmuje. Chcąc dokładnie mieć zrozumienie o istocie i zbawiennych skutkach Odpustów, potrzebny jest do tego wyższy już stopień religijnego wykształcenia, głębokiej wiary i serdecznej pobożności. Cały szereg prawd objawionych w najściślejszym stoi związku z nauką o Odpuście, że tu wspomnimy tylko o strasznych skutkach grzechu, a niedościgłej dla rozumu naszego sprawiedliwości, świętości i miłosierdziu Boga, o nieskończonych zasługach Jezusa Chrystusa, o Sakramencie Pokuty św., o kluczach od królestwa niebieskiego danych Piotrowi i Jego następcom, o Świętych obcowaniu, o wartości i zasługach dobrych uczynków, o czyścu, o koronach czyli ustawach pokutniczych i dawnej karności pokutnej i t. d. Nieraz słyszy się tu i owdzie jakoby utyskujących nad zbyteczną obfitością i hojnością tych Odpustów. Są to głosy tych właśnie,

dla których odpusty są owym skarbem w ziemi ukrytym. „Bluźnią czego nieznają", wedle słów Piotra ś. Czcigodny Kapucyn Ks. Marcin z Kochem odpowiada im: „Zdaniem mojem nie powinieneś narzekać, że tych odpustów za wiele, ale raczej, że ich za mało; bo gdybyśmy ich tyle nie mieli, tobyśmy z czyśca przed końcem świata nie wyszli." Jeżeli bowiem rozważać będziemy wyroki prawdy nieomylnej, iż nic nie zmazanego nie wnijdzie do nieba, że rachubę zdać musimy z każdego słowa nieużytecznego, że sprawiedliwy siedmkroć na dzień upada, że z ciemnicy nie wyjdziemy, aż do ostatniego szeląžka wszystko oddamy; to przy naszych tak licznych upadkach nie możemy dość gorliwości okazywać w pozyskiwaniu Odpustów. A jeżeli Kościół św. jest dla nas Matką pełną dobroci i łaskawości, czyż ściągać będziemy na siebie pogrom, jaki spotkał robotnika zazdrosnego w winnicy od rana pracującego: „czyli oko twoje złościwe jest, iżem ja jest dobry?" (Mat. XX, 15). Nieocenioną rzeczywiście przysługę zrobił autor powyższem dziełem całemu narodowi polskiemu, podając mu nietylko autentyczne wiadomości co do istoty odpustów, ale pouczając go zarazem, co mu czynić należy, by te lub owe odpusty pozyskać, by zbawiennych skutków tychże dostąpić. Już z samej Przedmowy dowiadujemy się, z jaką sumiennością zgromadzał materyał do tego dzieła znakomitego, a jak starannie uwzględniał wszelkie szczegóły historyczne, wchodzące w zakres naszego życia religijnego i naszych tradycyi kościelnych, nasze zwyczaje miejscowe, przywileje i nadania polskim kościołom udzielone. Nie ma u nas parafii bez bractw i stowarzyszeń religijnych. Parafia taka byłaby nader rzadkim wyjątkiem, ciałem bez duszy. Z jakąż przeto wdzięcznością wita każdy duszpasterz dzieło Wielebnego O. Arndta, które rzeczywistym dla niego jest „Podręcznikiem", które każdego niemal dnia choćby na kilka minut weźmie do ręki, by sobie przypomnieć lub też dokładniej się poinformować o tych lub owych bractwach i stowarzyszeniach pobożnych, o tych lub owych odpustach, nadanych tym lub owym modlitwom. Nadto sposobiąc się na kazanie lub naukę nieszporną, weźmie także raz poraz to dzieło do ręki, by parafian swoich zagrzać do pozyskania tych lub owych odpustów, jakie w tym właśnie czasie pozyskać mogą. Szczegółowy „Spis rzeczy" na 16 stronicach ułatwia nadzwyczajnie odszukanie każdego rodzaju Odpustów. Przytaczamy tu jedynie główne części, by choć w przybliżeniu wskazać na ogromne bogactwo nagromadzonego materyału. Część I: Dogmatyczne i ogólne znaczenie odpustu. Część II: Modlitwy odpustowe. Pobożne ćwiczenia, dzieła gorliwości o zbawienie dusz i miło-

ści bliźniego. Rzeczy, miejsca i czasy, do których szczególne Odpusty są przywiązane. Bractwa, kongregacye i pobożne stowarzyszenia. Część III: Różne formułki, służące do różnych poświęceń, przyjmowania do bractw, dawania odpustu w godzinę śmierci, błogosławieństwa papiezkiego i absolucyi generalnej, podawania próśb. Wartość dzieła w mowie będącego podnosi jeszcze ta okoliczność, iż św. Kongregacya Odpustów udzieliła mu swej aprobaty, poleciwszy poprzednio dwom teologom, by pracę Ks. Arndta surowo roztrząsnęli i w drobne nawet na pozór szczegóły wniknęli. Nim jednak ten dekret otrzymał moc obowięzującą, Sekretarz św. Kongregacyi przedłożył go Ojcu świętemu, przez co dzieło niniejsze zyskało w sprawach odpustów powagę autentycznego źródła, na którem bezpiecznie opierać się można. (Decr. auth. 383). W końcu wypada nam na to jeszcze zwrócić uwagę, iż czcigodny autor nie dla samego tylko duchowieństwa polskiego podjął się tej mozolnej i sumiennej pracy, lecz, jak to już na karcie tytułowej oznaczył, pragnął on podać „Podręcznik“ wierzącemu narodowi polskiemu, który tak ochoczo garnie się do bractw i stowarzyszeń pobożnych, który z taką sumiennością i gorliwością spełnia wszelkie warunki, pod jakimi Ojciec święty ogłasza i nadaje odpusty. Jeżeli gdzie, to w narodzie polskim znajdziesz i w czasach dzisiejszego indyferentyzmu religijnego, materyalizmu i ateizmu pałac magnata, kamienicę mieszczanina, zagrodę gospodarza i lepiankę wyrobnika, gdzie przy ołtarzyku domowym wspólnie odmawiają Różaniec ś. lub odprawiają Drogę krzyżową, że tu już nie wspomnę o Apostolstwie modlitwy, o Konferencyi św. Wincentego à Paulo, o Bractwie Matek chrześciańskich i t. d. O tem wszystkiem podaje w mowie będący „Podręcznik“ nietylko wyczerpujące dokładne wyjaśnienia, lecz przytacza równocześnie w chronologicznym porządku wszystkie odpusty, jakie od najdawniejszych aż do naszych czasów każdemu Bractwu, każdemu ćwiczeniu pobożnemu nadano zostały.

X. H. K.

— Kościół i państwo chrześciańskie.

Oto tytuł najnowszego dzieła Najprzewieleb. **Ks. Biskupa J. Janiszewskiego,** które znajduje się obecnie pod prasą w Poznaniu, a obejmie około 40 arkuszy druku. Dostojny autor, znany od dawna z prac literackich, że tylko przypomnimy: „Historyą walki kościelnej w Prusiech“, lub „Bezżeństwo kapłańskie“, roztrząsa w niem, jak donoszą pisma poznańskie, stosunki Kościoła do państwa i wszystkie z tem łączące się kwestye. Nie omieszkamy później, gdy się ukaże z druku, poświęcić mu obszernego sprawozdania.

Będzie to, o ile wiemy, pierwsze dzieło w literaturze naszej, poświęcone temu przedmiotowi. (Wiadom. katol. 1890, Nr. 23).

— Rocznik kazań niedzielnych i przygodnych, wydał **Ks. Józef Krukowski,** Dr. S. T., prob. kolleg. św. Floryana. Kraków 1890. Cena 4 złr.

Oto znowu więcej jedna praca kaznodziejska. Przyjmujemy ją z rąk autora z szczerą radością, zwłaszcza że dziedzina kaznodziejstwa u nas, niegdyś tak świetna i płodna, od 100 lat przeszło zubożała i zastygła wielce. Ta nowa praca Ks. Krukowskiego jest nowym przyczynkiem i jakby bodźcem do pracy nad podniesieniem u nas kaznodziejstwa. Zatem nie jest ona zbyteczną, ani nie pojawia się za często. Dzięki Bogu od 20 lat ostatnich począwszy, i w literaturze naszej kaznodziejskiej za wzorem zagranicy, pojawiają się coraz nowsze prace, to większe, to mniejsze, a czcigodnemu wydawcy przypada w tej dziedzinie bezwątpienia nie mała część zasługi. Im prac takich więcej, tem lepiej, bo każda z nich obok niezaprzeczonego pożytku, jaki przynosi, ma w sobie coś odrębnego, coś par excellence swego, co także ma dobrą stronę. To też czytelnik, odczytywując coraz nowsze prace, acz w tej samej materyi, niepospolicie się wyrabia i chroni się tem samem od nic miłej zawsze jednostronności i monotonii, czego każdy kaznodzieja starannie strzedz się winien. Rocznik niniejszy kazań Ks. prob. Krukowskiego obejmuje wszystkie niedziele i święta doroczne i zawiera nadto 6 nauk przygodnych. Przeważna ich część wyszła z pod pióra samego wydawcy, ale była rozproszoną i drukowaną w różnych czasach i po różnych czasopismach, obecnie w tym Roczniku znajdują się one razem. Oprócz tego autor czcigodny wypracował wiele nowych całkiem nauk i dodał do nich 7 nauk Ks. proboszcza K. Fischera, którego talent kaznodziejski znają Współbracia ze szkiców, jakie wyszły w osobnej odbitce z pisma „Bonus Pastor", a które obok szkiców kaznodziejskich autora „Kazalnicy parafialnej" stanowią najprzedniejszy materyał kaznodziejski z lat ostatnich. Nauki niniejsze, biorąc rzecz ściśle, nie są prawdziwemi kazaniami, co sam wydawca z góry wyznaje, ale są to krótkie przemowy pasterskie, na kanwie których można wypracować wyborne kazania. Odznaczają się przedewszystkiem praktycznością, znajomością potrzeb naszego społeczeństwa, a urozmaicają je przykłady, porównania, wprost wzięte z życia. (Wiadom. katol. 1890, Nr. 23).

— De inhibitatione Spiritus Sancti in animabus justorum disserit **Dr. P. Oberdoerffer,** Presbyter Coloniensis. Tournai. Typis Societatis S. Joannis Evangelistae. 1890, 8°, str. 130. Cena 1,75 fr.

Do najgłębszych i do rozwiązania najtrudniejszych kwestyi teologicznych należy niezaprzeczenie dogmat o mieszkaniu i działaniu Ducha Św. w duszach sprawiedliwych. Z drugiej atoli strony jakaż prawda objawiona może duszę do Boga wyrywającą się bardziej unosić, przyciągać i zachwycać, jeżeli nie zapewnienie Apostoła narodów: „Niewiecie iżeście Kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was?“ (I Kor. III, 16). „Aza niowiecie, iż członki wasze są Kościołem Ducha Świętego, który w was jest?“ (I Kor. VI, 19). Nader tę ważną kwestyą dogmatyczną i mistyczną obrał sobie młody kapłan dyecezyi kolońskiej Ks. Oberdoerffer za temat dysertacyjny przy ubieganiu się o stopień doktora św. teologii, a pierwotną tę rozprawę inauguracyjną następnie znacznie rozszerzył i wydał w zasłużonej typografii belgijskiej w Tournai jako broszurę pod wyżej przytoczonym napisem. I w najskromniejszej bibliotece prywatnej posiada każdy kapłan czy to compendia czy elementa theologiae dogmaticae, z których przypomnieć sobie może nieomylną naukę Kościoła o kwestyi w mowie będącej. Jednakżeż w oddaleniu od bibliotek znaczniejszych, zakładowych i publicznych, odcięty stanowiskiem swojem od naukowej dysputy z konfratrami, obarczony najróżnorodniejszemi zajęciami w rozległej parafii swojej w przeczytaniu takiej broszury znajdzie rzeczywiste pokrzepienie i odrodzenie duchowe. Tu bowiem przedstawia mu czcigodny autor z podziwienia godną dokładnością i jasnością wzniosły ten przedmiot nadzwyczajnie treściwie, a przytem ujmująco i przekonywająco. Każde twierdzenie oparte jest na cytatach z Pisma św., z Ojców apostolskich, z Ojców Kościoła, i najsławniejszych teologów. O skromności i sumienności szanownego autora świadczy i niemniej i ta okoliczność, iż przy cytatach z Patrystyki odwołuje się częstokroć na powagę i interpretacye Petawiusza i Thomassina, a śś. Tomasz z Akwinu i Bonawentura zdają się być jakoby nieodstępnymi stróżami wszystkich myśli, twierdzeń i wywodów jego. Z teologów najznakomitszych i najnowszych znajdziesz tam wspomnionych Franzelina, Granderatha, Hurtera, Kleutgena, Schäzlera, Scheebena i t. p. Cenzura duchowna udzieliła tej broszurze swoje „Imprimatur“ pod dniem 3 Marca r. b. O nader zajmującej i pożytecznej treści tej broszury uprzedzają już niejako same jej nagłówki: Caput pri-

mum: Spiritus sanctus se conjungit speciali modo cum anima justi. Caput secundum: Explicatio acuratior inhabitationis Spiritus sancti. Caput tertium: Inhabitatio non est propria Spiritui sancto sed tribus personis communis, attribuitur vero Spiritus sancto per appropriationem. Caput quartum: Spiritus sanctus in justis diversis diverso habitat modo. Caput quintum: De relatione inter gratiam increatam et gratiam creatam in anima sancti ficonda. Caput sextum: De vi ac valore inhabitationis Spiritus sancti.

X. H. K.

— Sacerdos rite institutus piis exercitationibus menstrue recollectionis, auctore **Petit S. J.** Brugis et Insulis 1888.

Jestto zbiór medytacyj, przeznaczony na miesięczne odnowienie się duchowe kapłanów, wyjęty z ascetycznego miesięcznika „Etudes écclesiastiques", który jest organem świeckich księży, złączonych z sobą duchownie, a rozsianych po całym świecie (zwanych u nas dawniej komunistami). Na jednodzienne rekollekcye przeznaczone są dwie medytacye i szczegółowy rachunek z jakiejś wady, cnoty, obowiązku. Odznaczają się trafnym doborem treści, pięknem i poruszającem umysł przeprowadzeniem i rozwinięciem, w doskonałym języku łacińskim dokonane. Piękne są zwłaszcza trzy medytacye o miłości Serca Pana Jezusa, trzy o św. Franciszku Salezym, owym „angelus caritatis" „pietatis et castitatis." Wydanie bardzo piękne i tanie. (Bonus Pastor 1890, Nr. 18).

— Der religiöse Indiferentismus und seine Schlagwörter. Konferencye Ojca **Teodora Schmude** S. J. Cena tego dziełka w wielkiej 8° o 82 stronicach tylko 35 ct. wraz z przesyłką pocztową.

Samo nazwisko autora, znanego i cenionego wielce w Niemczech z niepospolitej wymowy kaznodziejskiej, jak niemniej z mnogich prac literackich z dziedziny kościelnej, zwalnia nas zupełnie od krytycznego rozbioru wartości tych konferencyi. W rozprawach tych popularno-apologetycznych wykazuje autor z potężną siłą logicznego rozumowania, a w sposób nader przystępny, jak z gruntu fałszywe a wysokim stopniu szkodliwe są owe u łatwowiernych a płytko sądzących, za dobrą monetę przyjmowane hasła religijnego indyferentyzmu, jak mianowicie: „religia jest dobrą, ale tylko dla ludu", — albo „wszystkie religie są równe lub życie poczciwe zastępuje prawdziwą religią", — „wierzy-

my wszyscy w jednego Boga" lub „trzeba pozostać w tej religii, w której się człowiek urodził", o tolerancyi. (Wiadomości katol. 1890, Nr. 23).

— Berengar von Tours, sein Leben und seine Lehre. Ein Beitrag zur Abendmahlslehre des beginnenden Mittelalters von **Dr. Joseph Schnitzer.** München 1890, str. 415.

Monografię powyższą przedłożył szanowny autor wydziałowi teologicznemu uniwersytetu monachijskiego jako dysertacyę inauguracyjną, którą tenże aprobował. Jest to praca na bardzo licznych źródłach oparta, których wykaz alfabetyczny sześć stronic ścisłego druku obejmuje. Pierwsza część przedstawia burzliwe życie tego zarozumiałego, dumnego i zatwardziałego herezyarchy; jego charakter niestały i przystępny najniższym nawet wadom i słabostkom, jako to: łatwowierności, pochlebstwa, wiarołomności, krzywoprzysięstwa i niepohamowanej żądzy chwały. W drugiej części podaje autor dokładny obraz rozwoju nauki o Eucharystyi od Paschazyusza do Berengara. Trzecia część poświęcona jest wyłącznie nauce Berengaryusza i zbijaniu jego kacerskich twierdzeń. Cała zaś książka przypomina czytelnikowi uważnemu w tych uczonych wywodach tę prawdę nieomylną, iż Bóg w niedościgłej swej dobroci i mądrości nawet i przewrotnych i zatwardziałych herezyarchów używa za narzędzia do jaśniejszego i dokładniejszego wyświecenia najgłębszych prawd wiary świętej, jak tu nauki o transsubstancyi.

X. H. K.

— Les Joies, les Douleurs et les Gloires de Jésus et de sa Mére, ou le quinze mystères du Rosaire, par le chanoine **Herbet,** auteur de „l'Imitation méditée". 4. édition, 18°, filets rouges, Str. 418. 2 fr.

— Les Beautés du Rosaire, par Mgr. **Conrad Martin,** évêque de Paderborn. Ouvrage traduit de l'allemand par le docteur P. Prosper. Un vol., 18° de X, 450 p., avec filets rouges. Karton. 2,25 fr.

— Mater Dolorosa. (3. Dim. de septembre, fête de N.-D. de Sept.-Douleurs). Les Douleurs de la sainte Vierge. Méditations, réflexions, prières, par saint **Alphonse de Liguori.** Brosz. 0,75 fr.

Nakładem i drukiem J. B. Langiego w Gnieźnie.